



Kaucja – kiedy, jaka i czy w ogóle?

Dyskusja o powszechnym systemie kaucyjnym przetacza się przez Polskę od długiego czasu, a im bliżej terminu wejścia w życie przepisów wprowadzających tzw. kaucję, tym dyskusja staje się intensywniejsza, a prezentowane stanowiska coraz bardziej spolaryzowane.

Z jednej strony widoczna jest determinacja resortu środowiska i klimatu, który zapowiada wprowadzenie systemu kaucyjnego od stycznia 2025 r., z drugiej zaś jasne stanowisko wszystkich interesariuszy – od wprowadzających produkty w opakowaniach, przez sklepy, firmy zajmujące się odbiorem, transportem i przetwarzaniem odpadów, aż po gminy i organizacje odzysku – którzy jednogłośnie wskazują na konieczność odroczenia terminu wejścia w życie przepisów o kaucji. Jedni mówią o potrzebie odroczenia wdrożenia o rok, inni o odroczeniu do czasu wprowadzenia systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

Spór

Warto odnotować, że w coraz wyraźniejszym sporze nie chodzi jednak tylko o to, aby odpowiedzieć na pytanie, kiedy kaucję wprowadzić, ale także o to, jaki ma być jej model i czy „kaucję” – w naszym obecnym rozumieniu tego rozwiązania – w ogóle wprowadzać. Co ciekawe – wśród wątpliwych w skuteczność i sens kaucji coraz więcej głosów pochodzi od tych, którzy dotąd byli orędownikami i fanami skopiowania znanych (zachodnich) praktyk w tym obszarze.

Brak zgody wszystkich stron co do tego, że powszechna, dobrowolna kaucja jest niezbędna do osiągnięcia celów środowiskowych, jest dobrym punktem wyjścia do dyskusji i powinna w naturalny sposób zachęcać do tego, aby przyjrzeć się i rzetelnie przeanalizować racje i argumenty podnoszone zarówno przez Ministerstwo, jak i przez tych wszystkich, których nowe regulacje prawdziwie dotkną.

Ze strony resortu płyną sygnały świadczące o tym, że aktualny cel to m.in. wykorzystanie dobrego PR-u kaucji i społecznej na nią zgody. Chodzi także o to, aby nie zawiść zaufania społecznego i pewnych nadziei, jakie w tym rozwiązaniu są przez obywateli pokładane. W tym kontekście presja resortu jest w pewnym sensie zrozumiała.

Punkt widzenia Kowalskiego

Przyglądając się jednak sprawie bardziej wnikliwie, trudno oprzeć się wrażeniu, że to właśnie wprowadzenie kaucji – w proponowanym modelu – może obywateli bardzo mocno rozczarować. Jest bowiem wielce prawdopodobne, że społeczne „tak” dla kaucji wynika z wyobrażenia, potocznego myślenia i szeregu mitów, które do kaucji przyłgnęły, a nie z wiedzy, a konfrontacja tych rzeczywistości może okazać się bolesna.

Warto zatem zadać sobie pytanie: jakie byłoby stanowisko społeczeństwa, gdyby komunikacja dotycząca kaucji była rzetelna? Innymi słowy, co by powiedział tzw. przeciętny Kowalski, gdyby wiedział, że nie zyska na kaucji i będzie musiał wygospodarować więcej miejsca na gromadzenie odpadów?

Aby odzyskać 0,5 zł kaucji, najpierw trzeba tę kaucję zapłacić wraz z ceną kupionego towaru. Jeśli cokolwiek odzyskujemy, zwracając butelkę, to wyłącznie nasze, własne, wcześniej zapłacone pieniądze. Żeby odzyskać swoje pieniądze, Kowalski robiący zakupy w sklepie osiedlowym lub wiejskim będzie zmuszony udać się ze swoją butelką do marketu. Jeśli Kowalski z jakiegoś powodu nie zwróci butelki, to niezwrócona kaucja staje się własnością koncernu (podmiotu reprezentującego), który wyprodukował napój.

W proponowanym systemie kaucyjnym koncerny spożywcze zarabiać będą na tym, że nie wszyscy zwracają będą zakupione przez siebie butelki. Według naszych wyliczeń, przy kaucji w wysokości 0,5 zł – w sytuacji, gdy 23% butelek nie zostanie zwróconych – zysk z niezwróconej kaucji osiągnie poziom 1 miliarda złotych rocznie. Każde podwyższenie poziomu kaucji oznacza odpowiedni wzrost tych wartości i kwot.

Wśród wątpliwych w skuteczność i sens kaucji coraz więcej głosów pochodzi od tych, którzy dotąd byli orędownikami i fanami skopiowania znanych, zachodnich praktyk w tym obszarze.

Tematem zgrabnie przemilczanym w dyskusji o kaucji jest też obowiązek dostarczania do automatu opakowań nienaruszonych, tj. niezgniecionych. Oznacza to konieczność wygospodarowania dodatkowego miejsca do przechowywania opakowań, co w sytuacji, w której ponad 55% społeczeństwa mieszka w blokach i kamienicach, ma dość duże znaczenie dla oceny skutków wprowadzenia tego rozwiązania i szacowania szans jego powodzenia.

Rozważania na temat systemu kaucyjnego kontynuować będziemy w następnym numerze „Przeglądu Komunalnego”.

Agnieszka Fiuk

Izba Branży Komunalnej